



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXIV Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Paweł Pyzio

Protokolant: protokolant sądowy Agnieszka Wojcieszka

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]

[REDACTED] przeciwko Getin Noble Bank S.A. w Warszawie o zapłatę

- I zasądza od Getin Noble Bank S.A. w Warszawie solidarnie na rzecz [REDACTED] [REDACTED] kwotę 2.161.749,40 zł (dwa miliony sto sześćdziesiąt jeden tysięcy siedemset czterdzieści dziewięć złotych i 40/100) wraz z odsetkami ustawowymi od 8 marca 2014 r. do dnia zapłaty;
- II ustala, że koszty procesu w zakresie powództwa o zapłatę kwoty 2.161.749,40 zł ponosi w całości pozwana i pozostawia szczegółowe rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu ;
- III oddala powództwo [REDACTED] o zapłatę kwoty 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami;
- IV ustala, że koszty procesu w zakresie powództwa [REDACTED] ponosi [REDACTED] [REDACTED] w całości i pozostawia szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu;
- V oddala powództwo [REDACTED] o zapłatę kwoty 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami;
- VI ustala, że koszty procesu w zakresie powództwa [REDACTED] ponosi w całości [REDACTED] i pozostawia wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

W pozwie z 3 października 2014r. [REDAKTOWANE] wnieśli o zasądzenie od Getin Noble Bank S.A. z siedzibą w Warszawie kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 23 lipca 2013 r. jak również o zasądzenie na rzecz [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] kwot po 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 8 marca 2014 r. i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W piśmie z 2 marca 2017 r. powodowie rozszerzyli powództwo wnosząc ostatecznie o zasądzenie od pozwanej solidarnie na ich rzecz kwoty 2.161.749,40 zł z odsetkami ustawowymi od 8 marca 2014 r. oraz kwot po 20.000 zł na rzecz [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE]. W uzasadnieniu wskazali, że w wyniku zawarcia z pozwaną umowy o kredyt indeksowany do CHF oraz dwóch umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ponieśli znaczną szkodę. Zaznaczyli, że nie uzgodniono z nimi elementów istotnych umowy kredytu, umowa ta była sprzeczna z prawem i zasadami współżycia społecznego i zawierała klauzule abuzywne, a pozwana nie wywiązała się należycie z usług doradczych. W ocenie pozwanych nie doszło do skutecznego zawarcia umowy o kredyt i zachodziły podstawy do uznania tej umowy za nieważną.(k. 2-54, k. 799-813).

W odpowiedzi na pozew z 1 grudnia 2014 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że umowa kredytu zawiera wszystkie istotne postanowienia, nie zawiera w sobie klauzul abuzywnych, a co za tym idzie została skutecznie zawarta i nie jest nieważna. Zakwestionowała również by w sprawie doszło do spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej w związku z zawarciem umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. (k . 321-334)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Getin Noble Bank S.A. z siedzibą w Warszawie prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na pośrednictwie pieniężnym, działalności maklerskiej związanej z rynkiem papierów wartościowych i towarów giełdowych, działalności agentów i brokerów ubezpieczeniowych oraz pozostałą, gdzie indziej niesklasyfikowaną finansową działalność usługową. Spółka w obecnej formie prawnej powstała

poprzez połączenie Getin Bank S.A. i Noble Bank S.A. (dowód: MSiG k. 60-62, informacja z KRS k. 63-66)

Na początku 2007 r. [REDACTED] posiadali oszczędności, które chcieli zainwestować. Na stronie Noble Banku S.A. zapoznali się z produktami oferowanymi przez ten bank i następnie spotkali się z doradcą finansowym Noble Banku S.A. z siedzibą w Warszawie [REDACTED] w specjalistycznym oddziale banku - metrobank. Na spotkaniu tym [REDACTED] przedstawił powodom produkty finansowe w postaci umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Produkty te umożliwiały osiągnięcie 20-30 % stopy zwrotu kapitału, podczas gdy przy zwykłej lokacie zwrot ten oscylował w granicach 6 %. W marcu 2007 r. [REDACTED] i [REDACTED], za pośrednictwem [REDACTED], złożyli wnioski o zawarcie umów Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze składką jednorazową Multiportfel Avans i następnie dokonali wpłaty jednorazowych składek w kwotach po 1.500.000 zł. Przy podpisaniu wniosku powodowie otrzymali Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Jednorazową „Multiportferl Avans”, których odbiór potwierdzili własnoręcznymi podpisami na wniosku. Ostatecznie umowa ubezpieczenia zawarta z [REDACTED] obowiązywała od 31 maja 2007 r. - polisa nr ZY 00077746, zaś z [REDACTED] od 4 czerwca 2007 r. - polisa nr ZY00077747. Powodowie mogli odstąpić od umów w terminach 30 dni od dnia otrzymania polis, ale nie skorzystali z tej możliwości. (dowód: wnioski k. 67-68, potwierdzenia zawarcia umów k. 69-76, polisy k. 335-337, k. 340-342, zeznania świadka [REDACTED] k.552-553, zeznania powodów k. 605-607, k. 975-977)

Następnie [REDACTED] oraz [REDACTED] zdecydowali się zaciągnąć w Noble Bank S.A. z siedzibą w Warszawie kredyt na nabycie jednostek uczestnictwa w Towarzystwie Funduszy Inwestycyjnych Noble Funds w Funduszu Mieszanym. W czynnościach związanych z zawarciem umowy kredytu uczestniczył ze strony banku [REDACTED], który rekomendował powodom zawarcie umowy o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego (CHF) z uwagi na stabilność waluty oraz mniejsze koszty obsługi takiego kredytu w stosunku do kredytu w złotych polskich (PLN). Kredyt w walucie polskiej był wyżej oprocentowany, a przy jego uruchomieniu bank naliczał prowizję w wysokości 3 %, podczas gdy przy kredycie w CHF prowizja ta wynosiła 0 %. Informacja ta nie była zgodna z prawdą, gdyż koszty kredytu indeksowanego zawartego na okres 3 lat na

kwotę 2.100.000 zł były podobne do kosztów kredytu nieindeksowanego do obcej waluty. Przed zawarciem umowy powodom nie przedstawiono oferty kredytu w złotych, w tym zwłaszcza oferty kredytu hipotecznego. Wniosek o udzielenie kredytu został przez powodów złożony 18 kwietnia 2007r. Wniosek ten zawierał oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej oraz symulację wariantów spłaty kredytu przy założeniach kredytu w kwocie 200.000 zł na 30 lat. Umowa Kredytu Finansowego „Inwestor” nr DK/KR-IN/01760/07 została ostatecznie podpisana przez powodów 16 sierpnia 2007 r. na okres trzech lat. Kredyt opiewał na kwotę 2.100.000 zł i był indeksowany do CHF. Spłata kapitału kredytu miała nastąpić jednorazowo po okresie obowiązywania umowy, ale powodowie byli zobligowani do comiesięcznej spłaty odsetek. Oprocentowanie kredytu było zmienne i składała się na nie stawka referencyjna 3M LIBOR dla CHF oraz stała marża banku w wysokości 3,50 %. Umowa wskazywała, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosi 5,87 % mimo, że faktycznie stopa ta była zdecydowanie wyższa i na dzień uruchomienia kredytu wynosiła 9,72 %. Zabezpieczeniem umowy był m.in. zastaw rejestrowy na jednostkach uczestnictwa Noble Funds TFI S.A. oraz cesje praw z polis ubezpieczeniowych o nr ZY00077746 i ZY00077747. Powodowie wraz z zawarciem umowy podpisali „Oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej”, które stanowiło integralną część umowy. Oświadczenie to wynikało z faktu, że zawarcie umowy o kredyt indeksowany wiązało się z ryzykiem walutowym. Ww. oświadczenie zawierało informację, że z uwagi na ryzyko walutowe raty kredytu mogą się zmieniać w zależności od wahań kursu waluty oraz, że raty te mogą również ulec zmianie w zależności od wahań rynkowych stóp procentowych. Nadto w oświadczeniu zawarta została informacja, że zmiana stóp procentowych może wpływać na oprocentowanie kredytu. Oświadczenie wskazywało także modelowy wariant kredytu przy założeniu kredytu w kwocie 200.000 zł na 30 lat oraz informację o wysokości stóp procentowych od 2004 r. do kwietnia 2007 r. W oświadczeniu tym bank informował powodów o spreadzie, który mógł być naliczony przez bank przy uruchomieniu i spłacie rat kredytu, ale maksymalne jego odchylenie od kursu rynkowego wymiany waluty wynosiło 5 %. Nadto w oświadczeniu wskazano również, że przed zawarciem kredytu przedstawiono powodom ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich, ale powodowie mimo informacji o ryzykach z nim związanym wybrali kredyt indeksowany. (dowód: umowa k. 77-84, regulamin k. 85-88, oświadczenie o ryzyku k. 89-90, harmonogram spłat k. 91, wniosek i

oświadczenie k. 343-348, umowa cesji k. 501, opinia biegłego k. 690 -700, k. 760 , zeznania [REDAKTOWANE] k. 552-553, zeznania powodów k. 605-607, k. 975-977)

Bank wypłacił powodom kwotę 2.100.000 zł w formie bezgotówkowej i wysokość zadłużenie przeliczył po kursie franka zgodnie z obowiązującą w banku tabelą, tj. z uwzględnieniem spreadu w wysokości 4,55 %. W wyniku tak dokonanego przeliczenia bank ustalił, że zadłużenie powodów odpowiada kwocie 940.480,98 CHF. Wysokość spreadu w pozwanym banku była ustalana przez zarząd i w dacie zawarcia umowy nie była pozycją negocjowaną. (dowód: harmonogram k. 91, opinia biegłego k. 690 -700, k. 760; zeznania świadków [REDAKTOWANE] k. 554, [REDAKTOWANE] k. 552-553, zeznania powodów k. 605-607, k. 975-977)

Za środki uzyskane z kredytu w kwocie 2.050.000 zł powodowie nabyli jednostki uczestnictwa w Towarzystwie Funduszy Inwestycyjnych Noble Funds tj. 29 sierpnia 2007 r. i 3 września 2007 r. [REDAKTOWANE] nabył jednostki uczestnictwa odpowiednio za 600.000 zł i 425.000 zł, zaś [REDAKTOWANE] za 1.025.000 zł . Natomiast kwota 50.000 zł została zdeponowana na koncie bankowym powodów. (dowód: potwierdzenia transakcji k. 92 -94)

Z uwagi na spadek wartości jednostek uczestnictwa w funduszach w listopadzie 2007 r. nastąpiła zmiana portfela, a środki powodów zostały ulokowane na funduszu Noble Bank NF3. Jednak wartość tych jednostek zaczęła spadać, dlatego też pozwana zaczęła wzywać powodów do uzupełnienia zabezpieczenia kredytu. (dowód: wezwania k. 95, k. 96-98, zeznania powodów k. 605-607, k. 975-977)

Powodowie nie byli w stanie sprostać żądaniom pozwanej w zakresie uzupełnienia zabezpieczenia kredytu i wobec ryzyka wypowiedzenia umowy kredytu w dniu 3 marca 2009 r. zawarli z pozwaną aneks do umowy kredytu. Na mocy przedmiotowego aneksu strony wydłużyły okres kredytowania do 70 miesięcy i ustaliły, że przez okres 24 miesięcy powodowie mieli dokonywać spłat kredytu w maksymalnej wysokości nie większej niż 8.351 zł, a zobowiązania przewyższające tę kwotę miały zostać doliczane do salda zadłużenia po upływie ww. okresu. Aneks wiązał się z opłatą za jego zawarcie w wysokości 5,45 % salda kredytu na dzień zawarcia aneksu tj. z kwoty 940.480,98 CHF . Po upływie okresu obowiązywania ww. umowy na dzień 7 kwietnia 2011 r. saldo kredytu wynosiło 1.004.330,38 CHF . W związku z kolejnym spadkiem zabezpieczeń i ryzykiem wypowiedzenia umowy i wiążącą się z tym stratą finansową, [REDAKTOWANE] zdecydowali się w dniu 24 czerwca 2011 r. podpisać kolejny aneks do umowy kredytu, na mocy którego zmianie uległ rodzaj kredytu z kredytu indeksowanego do

CHF na kredyt walutowy w CHF, ale strony zachowały saldo kredytu. Za zawarcie aneksu bank naliczył powodowi opłatę w wysokości 0,5 % ww. salda, którą doliczył do kwoty kredytu i w związku z powyższym na dzień 27 lipca 2011 r. saldo kredytu wynosiło 1.009.352,03 CHF. Dzień po zawarciu aneksu z uwagi na spadek wartości zabezpieczeń kredytu bank zwiększył powodowi oprocentowanie o 2 punkty procentowe. (dowód: aneks nr 1 k. 111-112, harmonogram spłat k. 113, k. 115, pismo z 7 kwietnia 2008 r. k. 116, aneks k. 117 -118, harmonogram k. 119, pismo k. 121 , oświadczenie ki. 360, zeznania świadka [REDACTED] k.552-553, zeznania powodów k.605-607, k. 975-977)

W dniu 21 listopada 2011 r. strony zawarły kolejny aneks do umowy dodający jako zabezpieczenie polisy na życie AXA. (dowód: aneks k. 123-124)

W związku ze zbliżającym się terminem spłaty kredytu strony prowadziły rozmowy w zakresie jego restrukturyzacji i pozwana 4 czerwca 2013 r. zaproponowała powodowi zawarcie kolejnego aneksu do umowy, jednak wiązał się on z podpisaniem nowego oświadczenia o ryzyku kredytowym o treści odmiennej od oświadczenia podpisanego przez powodów przy zawarciu umowy , dlatego też powodowie nie wyrazili zgody na jego podpisanie. (dowód: aneks k. 133-135, oświadczenie k. 136-141)

7 czerwca 2013 r. upłynął termin spłaty kredytu, jednak powodowie nie wywiązali się ze swojego zobowiązania. Łączna kwota spłaconych na rzecz pozwanej odsetek w okresie od 7 września 2007 r. do 28 marca 2013 r. wyniosła 703.967,40 zł. W związku z brakiem spłaty kapitału kredytu 22 lipca 2013 r. pozwana dokonała spieniężenia zabezpieczeń finansowych kredytu poprzez wykup całkowity jednostek uczestnictwa Skandia i uzyskała kwotę 1.121.673,34 zł tytułem wykupu jednostek należących do [REDACTED] oraz kwotę 1.111.974,34 zł tytułem wykupu jednostek należących do [REDACTED]. Uzyskane w ten sposób kwoty nie zaspokoiły roszczeń pozwanej względem powodów, dlatego też 29 lipca 2013 r. pozwana dokonała całkowitego wykupu jednostek uczestnictwa w polisach AXA powodów i w ten sposób uzyskała kwotę 410.250,21 zł z tytułu wykupu jednostek uczestnictwa należących do [REDACTED] oraz kwotę 696.754,11 zł z tytułu wykupu jednostek uczestnictwa należących do [REDACTED]. Po dokonaniu zaliczeń pobranych kwot bank ustalił że zadłużenie powodów na 30 lipca 2013 r. wynosiło jeszcze 61.307,68 CF i 27,25 CHF. Tytułem spłaty pozostałego zadłużenia w dniu 26 września 2013 r. powodowie wpłacili kwotę 216.200 zł, zaś w dniu 14 listopada 2013r. kwotę 930 zł. W ten sposób kredyt został w całości spłacony. (dowód: mail k. 143-144, potwierdzenia przelewów k. 181-182, opinia biegłego k.690 -700, k. 760,

dokumenty wykupu k. 585-586, zeznania świadków [REDACTED] k. 553-554, [REDACTED] k. 591 , zeznania powodów: k.605-607, k. 975-977)

W piśmie z 21 lutego 2014 r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 4.831.339,72 zł wraz z odsetkami w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Pismo zostało złożone w placówce Getin Noble Bank S.A. w dniu 21 lutego 2014 r. (dowód: wezwanie k. 815-822)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których treść nie była kwestionowana przez strony i które nie budziły wątpliwości Sądu. W odniesieniu postanowień umowy kredytu i aneksów Sąd oparł się na brzmieniu dokumentów, a ich szczegółowa analiza, z uwzględnieniem podniesionych w sprawie zarzutów zostanie przeprowadzona w dalszej części uzasadnienia.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadków [REDACTED] (k. 552- 553, [REDACTED] (k. 553-554), [REDACTED] (k. 554) , [REDACTED] (k. 591). Zeznania ww. osób były logiczne, spójne wzajemnie się uzupełniały i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i jako takie w całości zasługiwały na wiarę.

W odniesieniu do zeznań powodów (k. 605-607, k. 975-977) Sąd dał im wiarę w części tj. w zakresie ustalonym w stanie faktycznym. W ocenie Sądu zeznania te w zakresie braku doręczenia powodom regulaminu kredytu oraz dokumentów OWU są niewiarygodne. Pod wnioskami o zawarcie umów ubezpieczenia oraz pod wnioskiem o zawarcie umowy kredytu znajdują się bowiem własnoręcznie podpisane przez powodów oświadczenia, że otrzymali ww. dokumenty, a przesłuchany w sprawie [REDACTED] zeznał, że nie było praktyki w pozwanym banku parafowania tych dokumentów i nie był w stanie przypomnieć sobie czy takie dokumenty były przedstawiane, ale też temu wyraźnie nie zaprzeczył. Nadto na dokumenty OWU powoływała się również pozwana doręczając powodom polisy ubezpieczeniowe ,a na regulamin umowa o kredyt, a powodowie nie wykazali by bezpośrednio po zawarciu umów zwracali się o te dokumenty. Dopiero na etapie sporu pomiędzy stronami powodowie kwestionowali fakt doręczenia im ww. dokumentów. Zeznania te nie zasługują również na wiarę w części, w jakiej powodowie wskazywali, że [REDACTED] [REDACTED] zapewniał ich o tym, że polisolokaty stanowią bezpieczne produktu. Świadek przyznał bowiem, że nie informował powodów o ryzyku nieograniczonej straty, ale nie potwierdził, że zapewniał by były one „bezpiecznymi” produktami.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było uzyskanie wiadomości specjalnych, dlatego też Sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości (opinia główna k.690 -700, opinia uzupełniająca k. 760). Opinia ta w ocenie Sądu była rzetelna, sporządzona przez osobę posiadającą fachową wiedzę z zakresu bankowości, została oparta na analizie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i jako taka w całości stanowiła podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd zważył, co następuje

W realiach niniejszej sprawy [REDAKTOWANE] dochodzili od Getin Noble Bank S.A. z siedzibą w Warszawie zapłaty kwoty 2.161.749,40 zł z odsetkami ustawowymi od 8 marca 2014 r. tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w związku z zawartą z Noble Bank S.A. z siedzibą w Warszawie – obecnie Getin Noble Bank S.A. z siedzibą w Warszawie umową kredytową. Dodatkowo [REDAKTOWANE] dochodzili zapłaty kwot po 20.000 zł jako częściowego odszkodowania za poniesioną przez nich stratę w związku zainwestowaniem oszczędności w umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Bezspornym w sprawie był fakt, że [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] zawarli z Getin Noble Bank S.A. z siedzibą w Warszawie umowę o kredyt w kwocie 2.100.000 zł indeksowany do franka szwajcarskiego. Nie ulega również wątpliwości, że [REDAKTOWANE] zainwestowali oszczędności w kwotach po 1.500.000 zł w zakup umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – Skandia (dalej umowy ubezpieczenia).

Powodowie wskazywali, że nie doszło do skutecznego zawarcia umowy kredytu między nimi a pozwaną, a nadto, że umowa ta jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z przepisami ustawy Prawo bankowe, sprzeczność z naturą umowy o kredyt w walucie obcej i z zasadami współżycia społecznego, ale też z uwagi na sprzeczność ustanowionych ubezpieczeń z ustawą oraz zawarcie w jej treści klauzul abuzywnych. W odniesieniu do zawartych umów ubezpieczenia podnosili, że bank nie poinformował ich o ryzyku utraty wszystkich środków wiążącym się z umową .

Sąd zważył, że ocena postanowień kwestionowanych przez powodów umów dokonywana być powinna według stanu z chwili ich zawarcia oraz z uwzględnieniem okoliczności ich zawarcia.

Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu nakładała na pozwaną obowiązek wypłaty na rzecz powodów określonych w walucie polskiej środków pieniężnych zaś na kredytobiorców obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami. Przy czym umowa ta zawierała klauzule indeksacyjne, na mocy których wartość zobowiązania powodów przeliczana była na podstawie kursu franka szwajcarskiego. Wątpliwości Sądu w tym zakresie nie budzi fakt, że indeksacja prowadząca do zmiany wysokości świadczenia zobowiązanego stanowi w istocie wariant waloryzacji uregulowanej w art. 385¹ KC, przy czym stanowisko to uznać należy za ugruntowane w orzecznictwie. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 1 marca 2017 r. , IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112)

W ocenie Sądu sporna umowa była w istocie umową kredytu , cechowała się bowiem odpłatnością i zwrotnością , a określenie „indeksowanego do CHF” stanowiło jedynie wskazanie jej wariantu. Sąd podziela w tym zakresie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (Legalis nr 1450586) że taka umowa jest dopuszczalna i znajduje umocowanie w art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Ustawy z 29 sierpnia 2007 r. Prawo bankowe. Wskazać przy tym należy, że udzielanie kredytów należy niewątpliwie do czynności bankowych, o jakich mowa w art. 5 ust. 1 Ustawy z 29 sierpnia 2007r. Prawo bankowe. Skoro zatem sporna umowa stanowiła w istocie umowę kredytu bank niewątpliwie był umocowany do zawarcia takiej umowy.

Stosownie do treści art. 69 ust. 1-2 Ustawy z 29 sierpnia 1997 r. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy - Dz.U. Nr 72, poz. 665) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przy czym umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu; cel, na który kredyt został udzielony; zasady i termin spłaty kredytu; wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Sąd zważył, że zawartą na piśmie umową z 16 sierpnia 2007 r. bank udzielił powodom kredytu w kwocie 2.100.000 zł na okres 34 miesięcy, a środki te zostały

wypłacone w formie bezgotówkowej. Uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę franka szwajcarskiego, zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia kredytu. Oprocentowanie kredytu było zmienne i stanowiło sumę stałej marży banku w wysokości 3,50% oraz stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF. Cel kredytu został określony jako dowolny. W czasie trwania okresu kredytowania kredytobiorcy byli zobowiązani do comiesięcznej spłaty odsetek zgodnie z harmonogramem spłat, który został im wysłany bezpośrednio po zawarciu umowy. Spłata kredytu miała natomiast nastąpić w jednej racie równej kwocie kredytu z dnia jego uruchomienia.

Z treści umowy wynika, że udzielony powodom kredyt był w istocie kredytem w walucie polskiej. Umowa zawierała jednak klauzule indeksacyjne, na mocy których po uruchomieniu kredytu następowało przeliczenie kwoty określonej w złotych polskich na walutę franka szwajcarskiego. Powodowie zostali zatem zobowiązani do zapłaty sumy pieniężnej, której wartość po upływie okresu umowy odpowiadać miała wartości ustalonej kwoty franków szwajcarskich z dnia uruchomienia środków. Bank wypłacił powodom kwotę 2.100.000 zł, a następnie dla ustalenia wartości zadłużenia przeliczył tę kwotę na franki szwajcarskie według kursu przyjętego w tabeli dewiz obowiązującej w banku. W ten sposób ustalił, że wartość wypłaconego powodom kredytu odpowiada kwocie 940.480,98 CHF. Dzięki takiej operacji kredyt powodów mógł być oprocentowany według korzystniejszej stopy procentowej tj. według LIBOR, której wysokość jest niższa niż stopy procentowej WIBOR właściwej dla zobowiązań, których wartość wyrażona jest przez cały okres kredytowania w złotych polskich. Z uwagi jednak na różnice kursowe, po upływie okresu trwania umowy, kwota wykorzystanego kredytu powodów mogła mieć inną wartość rynkową niż kwota wypłaconego kredytu. Skoro zatem w wyniku przeliczenia kwoty kredytu zobowiązanie powodów odpowiadało kwocie 940.480,98 CHF to zgodnie z umową powodowie zobowiązani byli do zwrotu tej kwoty ale w złotych polskich.

Sąd zważył w tym zakresie, że wprawdzie w § 5 pkt 8 umowy dotyczącym przewalutowania kredytu po upływie terminu trwania umowy mowa jest o „kredycie denominowanym”, a sporna umowa dotyczyła kredytu indeksowanego, jednak mając na względzie, że wspólnym zamiarem stron było zawarcie umowy o kredyt indeksowany, umowa zawierała postanowienia dotyczące przeliczenia wartości zobowiązania na CHF, a spłata zobowiązania miała nastąpić w PLN, zdaniem Sądu celem stron było również przewalutowanie kredytu w niniejszej sprawie na złotówki

po upływie okresu kredytowania. Uwzględniając zatem okoliczności zawarcia umowy i zgodny zamiar stron w dacie jej podpisania, w ocenie Sądu ww. punkt umowy odnosił się również do kredytu indeksowanego i winien mieć zastosowanie do zaciągniętego przez powodów kredytu.

Sąd zważył, że klauzule indeksacyjne nie wpływały na zmianę samej kwoty kredytu, która pozostawała niezmienna i wynosiła 2.100.000 zł. Jednak na skutek ich stosowania rzeczywista wartość zadłużenia w złotych polskich była zmienna a wartość zwracanego kapitału była odmienna od wartości kapitału otrzymanego. W ocenie Sądu jednak formalny warunek określenia kwoty kredytu został spełniony. Umowa zawierała także zobowiązanie powodów do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, przy czym dokładne określenie wysokości tej kwoty nie było możliwe do wskazania, skoro strony w dacie zawarcia umowy nie były w stanie określić wysokości kursu franka szwajcarskiego po upływie okresu trwania umowy, a od wartości tego kursu zależała faktyczna wartość kwoty wykorzystanego kredytu.

W tym zakresie Sąd nie dopatrył się również sprzeczności postanowień regulujących odsetki od kredytu z ustawą prawo bankowe. Odsetki te zostały bowiem szczegółowo określone i były naliczane zgodnie z postanowieniami umowy od kwoty udzielonego powodom kredytu, przy czym przeliczonego na CHF w myśl postanowień umowy. Zadłużenie powodów w harmonogramach spłat wyrażone było w CHF, a ustalając wysokość oprocentowania bank brał pod uwagę LIBOR. Kwota kredytu wyrażona w CHF odpowiadała kwocie udzielonego kredytu i od takiej właśnie kwoty naliczane były odsetki.

Powodowie wskazywali również, że bank w dacie uruchomienia kredytu pobrał od nich również nieuzgodnioną z nimi prowizję w wysokości 4,5 %. Jak wynika z wniosków powołanej w sprawie opinii niewątpliwie w dacie uruchomienia kredytu bank naliczył powodom spread w wysokości 4,55 %. Wskazać należy jednak, że spread ten nie stanowił swoistej prowizji za udzielenie kredytu, ale wynikał ze sposobu ustalania kursu franka przez bank. O samym fakcie naliczania spreadu bank informował natomiast powodów w przedłożonym im do podpisu oświadczeniu o ryzyku i nie sposób uznać że był on prowizją za udzielenie kredytu.

Sporna umowa została zawarta na piśmie, określała kwotę kredytu, jego cel i czas trwania. Zawierała także postanowienia odnośnie tego w jaki sposób i kiedy zostaną wypłacone powodom środki, jak również w jaki sposób ustalony zostanie kurs CHF. Nadto umowa zobowiązywała kredytobiorców do spłaty kwoty kredytu w kwocie równej kwocie kredytu z dnia jego uruchomienia oraz zawierała

postanowienia dotyczące sposobu ustalenia wartości tej kwoty. W ocenie Sądu strony doszły do porozumienia w zakresie essentialia negotii umowy i doszło do skutecznego zawarcia umowy pomiędzy stronami. Nadto nie była ona sprzeczna z przepisami ustawy Prawo bankowe, gdyż zawierała wszelkie wymagane przez przepisy elementy, jakie winna zawierać umowa o kredyt.

Zgodnie z art. 358 §1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Analiza postanowień umowy nie pozwala jednak na przyjęcie, że bank zawierając sporną umowę naruszył ww. przepis. Kredyt został bowiem udzielony w pieniądzu polskim, na co wskazuje wprost określenie kwoty kredytu na 2.100.000 zł. Taką też kwotę udostępnił powodowi, a kredyt miał również zostać spłacony w polskich złotych. Kurs franka natomiast jedynie miernik wartości, który posłużył do ustalenia rozmiaru zadłużenia powodów w myśl art. 358¹ § 2 k.c.

W związku z powyższym w sprawie nie zachodzą także podstawy do uznania, że zawarta pomiędzy stronami umowa była sprzeczna z art. 358 § 1 k.c.

Zarzucając sprzeczność umowy z 16 sierpnia 2007 r. z zasadami współżycia społecznego powodowie wskazywali, że przeczy ona naturze umowy o kredyt indeksowany, gdyż koszt zaciągniętego przez nich kredytu indeksowanego do CHF ostatecznie był porównywalny do kosztu kredytu w walucie polskiej, a umowa narażała ich dodatkowo na ryzyko walutowe. Wskazywali, że uzyskali od pozwanej nierzetelne informacje dotyczące kosztów tego kredytu oraz odnośnie do wysokości RRSO.

Rozstrzygnięcie podnoszonych w sprawie zarzutów wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych, dlatego też Sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości. Z wniosków płynących ze sporządzonej przez biegłego opinii wynika, że koszt kredytu zawartego na kwotę 2.100.000 zł na okres 3 lat, jednak nie indeksowanego do waluty obcej byłby porównywalny, a nawet nieznacznie niższy, niż koszt takiego kredytu indeksowanego do CHF. Biegły wyliczył również, że wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania wskazana przez pozwaną w umowie była niższa niż faktyczna wysokość RRSO. Podkreślenia przy tym wymaga, że dla dokonania wyliczeń biegły wziął pod uwagę kurs franka obowiązujący w dacie zawarcia umowy i na wnioski płynące z opinii nie miał wpływu znaczny wzrost kursu franka, do jakiego doszło już po zawarciu umowy.

Jak wynika natomiast z zeznań powodów przed zawarciem umowy kredytu nie została im przedstawiona oferta kredytu w walucie polskiej, a jedynie oferta kredytu indeksowanego, a działający w imieniu banku doradca finansowy [REDAKTOR] przedstawiał im kredyt indeksowany jako opcję najkorzystniejszą, rekomendując zawarcie właśnie takiej umowy. Nadto zarówno powodowie, jak i przesłuchany w sprawie [REDAKTOR] wskazywali, że wybór kredytu we frankach wynikał z niższych kosztów obsługi tego kredytu.

Z tak zebranego materiału dowodowego wynika zatem, że w przypadku zawarcia umowy o kredyt na tożsamy warunkach tj. na kwotę 2.100.000 zł na okres 3 lat, który nie byłby kredytem indeksowanym do waluty obcej ale wyłącznie kredytem „złotówkowym”, powodowie ponieśliby tożsamy koszt jego spłaty. Głównym powodem zawarcia umowy o kredyt indeksowany przez [REDAKTOR] był natomiast fakt, że został on im przedstawiony jak produkt tańszy, a co za tym idzie korzystniejszy. W tych okolicznościach nie budzi wątpliwości, że kredyt indeksowany był dla strony powodowej produktem niekorzystnym, skoro obciążał ich dodatkowo nieograniczonym ryzykiem walutowym i nie spełniał podstawowego celu w postaci korzystniejszych kosztów obsługi. Powodowie bowiem w przypadku zawarcia zwykłej umowy kredytowej w złotych polskich ponieśliby podobne koszty i nie musieliby dodatkowo ponosić znacznego ryzyka walutowego.

Co więcej z oświadczenia o ryzyku, podpisanego przez [REDAKTOR] przy zawarciu umowy wynika, że została im przedstawiona oferta kredytu hipotecznego, a mimo to zdecydowali się na zawarcie kredytu indeksowanego. W tym zakresie przesłuchany w charakterze świadka [REDAKTOR] wskazał, że wprawdzie nie pamięta czy przedstawiał powodom ofertę kredytu w złotych polskich, ale przyznał, że nie był przedstawiany powodom kredyt hipoteczny w złotówkach. Powodowie zaś wskazywali, że nie otrzymali oferty kredytu w złotówkach ani kredytu hipotecznego. Treść przedstawionego powodom do podpisu oświadczenia nie odzwierciedla zatem zakresu rzeczywistego przebiegu negocjacji i udzielanych przez bank informacji odnośnie kredytu w zakresie przedstawionych kredytów.

Z zawartej pomiędzy stronami umowy wynika również, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) wynosi 5,87 %. Powołany w sprawie biegły ustalił natomiast, że faktycznie wartość ta na dzień uruchomienia kredytu wynosiła ponad 9 % i nawet gdyby powodowie mieli oddać na koniec okresu trwania umowy jedynie

pożyczony kapitał to RRSO wyniosłaby 6,54 %. Sąd zważył, że pozwana wprowadzić nie była zobligowana obowiązującymi w dacie zawarcia umowy przepisami do wskazywania w umowie stopy RRSO, jednak jeżeli już zdecydowała się na jej zawarcie w umowie, to podana wysokość winna odzwierciedlać faktyczne dane w tym zakresie. Im bowiem wyższa jest kwota RRSO tym wyższe są koszty obsługi kredytu, a co za tym idzie wskazanie zaniżonej wartości RRSO w umowie uniemożliwia rzetelne porównanie oferty kredytu z innymi dostępnymi na rynku. Jeżeli pozwana nie była w stanie podać właściwej kwoty RRSO na datę zawarcia umowy, to winna powstrzymać się od jej umieszczenia w umowie, albo doprecyzować, że stopa ta nie uwzględnia naliczonego spreadu.

Jak wynika zatem z powyższych rozważań zawarta przez powodów umowa była dla nich zdecydowanie niekorzystna. Nakładała bowiem na nich nieograniczone ryzyko walutowe ale powodowie nie uzyskiwali w zamian korzystniejszych warunków kredytu. W przypadku zawarcia kredytu w walucie polskiej, ale nie indeksowanego do CHF sytuacja strony powodowej nie byłaby zależna od kursu franka szwajcarskiego, a poniesiony koszt obsługi kredytu byłby podobny. Sytuacja finansowa powodów byłaby zatem zdecydowanie lepsza. Niższy koszt obsługi kredytu był niewątpliwie w tym przypadku kwestią kluczową, przesądzającą o wyborze przez powodów właśnie kredytu indeksowanego. Jedynym celem zawarcia umowy o kredyt indeksowany jaki przyświecał powodom było bowiem obniżenie kosztów obsługi kredytu. Decyzja o zawarciu przedmiotowej umowy wynikała natomiast z nierzetelnych informacji udzielonych przez pozwaną. [REDAKTOWANE] który działał w imieniu banku zarekomendował powodom kredyt indeksowany informując, że taki kredyt jest dla powodów korzystniejszy - tańszy. Nadto przedłożył powodom do podpisu oświadczenie, z którego wynikały informacje niezgodne z rzeczywistym przebiegiem negocjacji w zakresie kredytu, a RRSO wskazana w umowie była niższa niż stopa rzeczywista co uniemożliwiło powodom obiektywną ocenę kosztów kredytu. Wszystkie te okoliczności doprowadziły do podjęcia przez powodów decyzji o zawarciu umowy o kredyt indeksowany, mimo że nie był on dla nich produktem korzystniejszym i w wyniku jego zawarcia nie „oszczędzali” na kosztach kredytu a dodatkowo nakładali na siebie ryzyko walutowe.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwana jako bank jest instytucją zaufania publicznego. W związku z powyższym w stosunkach z klientami powinna działać w granicach dobrze pojętego nie tylko interesu własnego, ale także z uwzględnieniem interesu klienta. Bez poinformowania powodów jako klientów o skutkach zawarcia

umowy, w tym zwłaszcza bez rzetelnej informacji o jej kosztach powodowie, nie będący profesjonalistami w dziedzinie finansów i bankowości, nie mieli możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka jakie związane było z umową i dokonania właściwego, świadomego wyboru produktu bankowego. Nie ulega wątpliwości, że umowa kredytu indeksowanego do obcej waluty niesienie za sobą ryzyko zmiany kursu tej waluty. Powodowie wystawieni byli zatem na ryzyko kursowe związane z kredytem, ale ryzyko to nie było współmierne do korzyści, gdyż koszt tego kredytu nie był niższy niż koszt kredytu w złotych. Brak było zatem ekonomicznego uzasadnienia dla zaciągnięcia takiego kredytu.

Pozwana nie wywiązała się należycie z obowiązków udzielenia powodom rzetelnych, kompletnych informacji, umożliwiających im podjęcie świadomej i racjonalnej decyzji co do wyboru produktu bankowego. Powodowie narazili się bowiem na nieograniczone ryzyko w związku ze zmianą kursu CHF, zaś pozwana żadnego ryzyka nie ponosiła.

Podkreślenia wymaga również, że obowiązek banku do rzetelnego informowania klienta o strukturze oferowanego produktu, w tym o związanych z nim kosztach wynika z Kodeksu Etyki Bankowej (Zasad Dobrej Praktyki Bankowej) opracowanych przez Związek Banków Polskich. Wprawdzie nie stanowią one źródła prawa powszechnie obowiązującego, ale ich nieprzestrzeganie w realiach niniejszej sprawy można oceniać także w kontekście naruszenia zasad współżycia społecznego.

Stosownie do treści art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Jak wynika z powyższych rozważań pozwana nie wywiązała się należycie z obowiązków udzielenia rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu, co skutkowało powzięciem przez powodów niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego związanego ze znacznym ryzykiem walutowym. Sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron. W tych okolicznościach umowę kredytową z 16 sierpnia 2007r. uznać należało za nieważną. (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 grudnia 2014 r., I ACa 579/14, Legalis nr1195474 i z 7 maja 2015 r. I ACa 1262/14, Legalis nr 1398352)

Pozwana wskazywała jednak, że w wyniku zawarcia aneksu z 24 czerwca 2011 r. wszelkie roszczenia powodów zostały skonsumowane, gdyż doszło do uznania długu i nowacji zobowiązania.

Zgodnie z art. 506 § 1 – 2 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). W razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Zawierając umowę strony powinny zatem wyrazić zamiar umorzenia istniejącego zobowiązania, a zamiar ten musi być na tyle dostatecznie uzewnętrzniiony, by nie powstała wątpliwość, czy w ogóle zaistniał.

Ocena charakteru aneksu z 24 czerwca 2011 r. wymaga jednak uwzględnienia okoliczności, jakie towarzyszyły jego zawarciu.

Aneks dokonywał zmiany w łączącej strony umowie co do waluty kredytu tj. zmieniał jego nazwę oraz sposób spłaty. Z treści aneksu nie wynika jednak, by celem jego zawarcia było umorzenie zobowiązania powodów czy też zmiana podstawy prawnej, a w myśl art. 506 § 2 k.c. zamiaru stron nie można domniemywać.

Jak wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza zeznań powodów, zawarli oni ww. aneks nie w celu umorzenia dotychczasowego zobowiązania czy też zmiany podstawy prawnej świadczenia, ale w celu poprawy swojej sytuacji w związku z realnym ryzykiem wypowiedzenia umowy kredytu i związanym z tym widmem poniesienia znacznej straty finansowej. Aneks ten miał zatem na celu taką zmianę umowy by możliwym była jej kontynuacja. W związku z jego zawarciem dotychczasowe zobowiązanie powodów nie wygasło a doszło jedynie do modyfikacji warunków jego spłaty i zmiany nazwy kredytu. Powodowie byli jednak w dalszym ciągu zobowiązani do spełnienia tego samego świadczenia, ale w inny sposób. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 lutego 2017 r., sygn. akt VI ACa 1910/15, niepublikowany). Podniesiony przez pozwaną argument nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy jest uznanie świadczenia spełnionego przez powodów w jej wykonaniu za świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Sąd zważył w tym zakresie, że w wyniku wykonania umowy powodowie otrzymali od pozwanej kwotę 2.100.000 zł. Na poczet spłaty odsetek od kwoty kredytu dokonali natomiast na rzecz banku wpłaty kwoty 703.967,40 zł, a po upływie okresu trwania umowy w wyniku całkowitego wykupu jednostek uczestnictwa pozwana uzyskała kwoty: 1.121.673,34 zł, 1.111.974,34 zł, 410.250,21 zł, 696.754,11. Dodatkowo jako spłatę kapitału kredytu powodowie uiścili również kwotę 216.200 zł i 930 zł . W wyniku tak dokonanych rozliczeń, niekwestionowanych co do wysokości przez

pozwaną w toku postępowania, Sąd ustalił, że pozwana jest zobowiązana do zwrotu powodom żądanej kwoty 2.161.749,40 zł. (powodom przysługiwało roszczenie o zwrotu całego nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz banku).

O odsetkach od zasądzonej kwoty należnych za okres do 31 grudnia 2015 r. Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Powodowie przed wystąpieniem z powództwem w niniejszej sprawie, w piśmie z 21 lutego 2014 r. wezwali pozwaną do zapłaty spornej kwoty w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Termin do dobrowolnej zapłaty upłynął pozwanej 7 marca 2014 r. a zatem od 8 marca 2014 r. pozwany bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą należnej powodom kwoty.

Stwierdzenie nieważności całej kwestionowanej umowy czyni bezprzedmiotowym rozważania dotyczące pozostałych zgłoszonych w sprawie zarzutów, w tym dotyczących abuzywności postanowień zawartych w umowie.

Sąd zważył, że [REDAKTOWANE] dochodzili w niniejszej sprawie również zapłaty kwot po 20.000 zł tytułem części szkody, jaką ponieśli w wyniku zawarcia umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Swoje roszczenia w tym zakresie wiązali z nienależnym doradztwem ze strony banku, w tym niepoinformowaniem ich o ryzyku utraty wszystkich środków. Wskazywali, że szkoda w ich majątku wynosi odpowiednio 388.025,66 zł i 378.326,66 zł, zaś utracone korzyści odpowiadają kwocie po 591.436 zł w stosunku do każdego z powodów.

Art. 354 § 1 k.c. stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Przy czym zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie zaś do treści art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Przepis powyższy stosuje się także w wypadku, gdy zobowiązanie wykonywa przedstawiciel ustawowy dłużnika.

Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej uregulowanej w art. 471 k.c. są zatem: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, szkoda po stronie wierzyciela i związek przyczynowy między zdarzeniem w postaci niewykonania lub

nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą. Przy czym w realiach niniejszej sprawy, zgodnie z art. 6 k.c., to na powodach spoczywał obowiązek wykazania zaistnienia w sprawie ww. przesłanek.

Bezspornym było, że [REDAKTOWANE] przystąpili do umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Powodowie wskazywali przy tym, że chcieli zainwestować posiadane środki w bezpieczne produkty bankowe, ale doradca pozwanej [REDAKTOWANE] zarekomendował im zawarcie umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie informując ich tym samym o ryzyku utraty wszystkich środków.

Sąd zważył jednak, że powodowie poza własnymi twierdzeniami, niepopartymi żadnymi dowodami w żaden sposób nie wykazali, że pozwana swoim działaniem bądź zaniechaniem spowodowała szkodę w ich majątku. Powodowie nie wykazali bowiem, że to [REDAKTOWANE] nakłaniał ich do zainwestowania w umowy ubezpieczenia na życie oraz że przedstawił im nieprawdziwe informacje związane z tym produktem.

Podkreślenia wymaga, że już z wniosku o zawarcie umów wynika, że wpłacone przez powodów środki miały zostać zainwestowane w trzy różne fundusze. Wartość jednostek zakupionych przez powodów, a co za tym idzie ich zysk miał rosnać co najmniej 20 % w skali roku, w przeciwieństwie do gwarantowanego zwrotu środków z lokaty bankowej, której wartość odpowiadała w tym okresie kwocie ok. 6 % w skali roku. To zatem chęć dużego, szybkiego zysku i możliwość swobodnego dysponowania tymi środkami poprzez zmianę portfela skłoniła powodów do inwestycji w te produkty finansowe. Wobec znacznej różnicy w zyskach oczywistym jest przy tym, że inwestycja w taki produkt wiązała się z ryzykiem utraty środków i każdy rozsądnie myślący człowiek winien zdawać sobie z tego sprawę. Powodowie przed spotkaniem z [REDAKTOWANE] mieli niewątpliwie świadomość jak kształtuje się oprocentowanie lokat rachunków bankowych, skoro powzięli informację o lokatach po zapoznaniu się z ofertą banku prezentowaną na stronie internetowej. Nie zasługują na wiarę twierdzenia powodów, że zostali nienależycie poinformowani o ryzykach. W istocie [REDAKTOWANE] zeznał, że żadne dokumenty nie obligowały go do obowiązku poinformowania o ryzyku utraty środków, ale w ocenie Sądu ryzyko to było oczywiste i wynikało z charakteru instrumentów finansowych w jakie zainwestowali powodowie. Już bowiem sam fakt, że produkt finansowy oferuje ponad trzykrotnie wyższy zysk niż lokata na rachunku bankowym, nie wymagając spełnienia dodatkowych wymagań poza wpłatą środków oraz umożliwiając zmianę dyspozycji w

zakresie rodzaju funduszy w jakie lokowane są środki winien sygnalizować powodom, że wiąże się z ryzykiem i możliwością utraty zainwestowanych środków. W przeciwnym razie brak byłoby bowiem ekonomicznego uzasadnienia dla pozostawania w obrocie lokat bankowych skoro inne produkty oferowałyby zdecydowanie wyższy zysk, możliwość zmiany portfela w trakcie trwania umowy i nie wiązałyby się z ryzykiem. Nadto powodowie mieli świadomość, że inwestują w fundusze, których kurs wprawdzie zgodnie z zapewnieniem doradcy dotychczas był stabilny, ale niewątpliwie mógł ulec zmianie. Istniało zatem ryzyko, że w wyniku niewłaściwych decyzji inwestycyjnych i obniżenia tych kursów powodowie mogą stracić na zawarciu umów, ale istniała również możliwość 20 % i wyższego zysku w skali roku w przypadku dobrych notowań kursów. Nadto powodowie po otrzymaniu dokumentów polis mieli możliwość odstąpienia od umowy w terminie 30 dni, czego jednak nie uczynili. Pozwana przedłożyła powodom komplet dokumentów i brak ich szczegółowej analizy przez powodów nie może stanowić podstawy do obciążenia odpowiedzialnością strony pozwanej.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu roszczenie powodów w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 – 4 k.p.c. tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Pozwana przegrała w całości sprawę o zapłatę kwoty 2.161.749,40 zł i w związku z powyższym winna w całości ponieść koszty procesu związane z tym roszczeniem. Powodowie [REDAKTOWANE] ulegli zaś w zakresie roszczeń o zapłatę kwot po 20.000 zł. Sąd zważył przy tym, że każdy z powodów posiadał własne roszczenia w stosunku do pozwanej i w tym zakresie każdy z nich winien osobno ponieść koszty procesu związane z wytoczonymi przez siebie powództwami.

Przy czym na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd orzekł jedynie o zasadach poniesienia tych kosztów, pozostawiając szczegółowe wyliczenia w tym zakresie referendarzowi sądowemu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.